

Powstało Mazowieckie Forum  
Samorządów Zawodów  
Zaufania Publicznego.

– str. 4

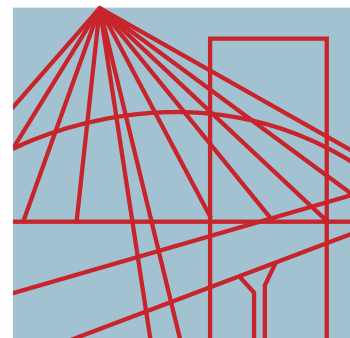
Mieczysław Grodzki:  
„Co zrobiliśmy przez pierwsze  
miesiące nowej kadencji”.

– str. 2

Rośnie zainteresowanie  
studiami budowlanymi  
i przynależnością do Izby.

– str. 7

# Inżynier Mazowska



Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

nr 1(29) Luty 2011



**Byliśmy na budowie  
Stadionu Narodowego**

– str. 12

**Oplątkowe spotkanie w Izbie**

**„Dobrych wrażeń inżynierskich”**

Odbyło się w dn. 20 grudnia 2010 r. w siedzibie MOIIB. Wzięli w nim udział działacze wszystkich organów Mazowieckiej Izby i jej pracownicy. Wśród zaproszonych gości odnotowaliśmy m.in. naszych nowych sojuszników – przedstawicieli lekarskich samorządów Mazowsza: Andrzeja Surowieckiego – prezesa Fundacji Lekarskiej „Pro Seniore” i Martę Klimkowską – Misiak – wiceprzewodniczącą Okręgowej Izby Lekarskiej.



Życzenia składali: prezes PIIB Andrzej Dobrucki (z prawej) i Mieczysław Grodzki – przewodniczący Rady MOIIB

– Chciałbym, aby nowy rok 2011 był okresem zleceń, które dadzą chleb inżynierom budowlanym – powiedział Andrzej Dobrucki prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Jest ogólnie lepiej, ale nadal w firmach ludzie tracą pracę i nie mogą znaleźć nowej. Święta powinny być wykorzystane na odpoczynek i nabranie siły. Przypomnijmy wszystkim, że jesteśmy zawodem zaufania publicznego, bo część ludzi nie do końca rozumie znaczenie tych słów – stwierdził prezes Dobrucki i życzył wszystkim inżynierom, aby nowy rok, stał się okresem wielu „dobrych wrażeń inżynierskich”.



Zbigniew Janowski – prezes ZZ „Budowlani”

Inny gość i przyjaciel naszej Izby – Zbigniew Janowski, prezes Związku Zawodowego „Budowlani” mówił: „Nim zasiądziemy do wigilijnego stołu, pomyślimy o naszych planach. Czy je zrealizujemy, czy będą na to szanse? Życzę budowlanym i marzeń w 2011 roku. Izbie zaś życzę szybkiego rozwoju i postrzegania jej jako autentycznego i wiarygodnego reprezentanta inżynierskich interesów na Mazowszu. Prezes podziękował też budowlanym za datki na rzecz Fundacji Dziecięcej, dzięki której kilkaset dzieci po raz pierwszy w życiu mogło wyjechać na zimowy wypoczynek.



Prezes Dobrucki (z prawej) dzieli się opłatkiem z Martą Klimkowską-Misiak i Andrzejem Surowieckim

Następnie przewodniczący Rady MOIIB Mieczysław Grodzki w zwięzłym wystąpieniu dokonał przeglądu podstawowych dokonań organów w okresie kilku miesięcy pracy po Zjeździe sprawozdawczo wyborczym rozpoczynającym nową kadencję władz MOIIB.

– Przede wszystkim dążymy do usprawnienia prac Izby. Dlatego – mówił – powołaliśmy komisje i zespoły, rozszerzające spektrum merytorycznych działań Izby. Stworzyliśmy nową Komisję Etyki, która powinna wnieść istotny wkład do naszej pracy, aby inżynierowie wszystkich specjalności, zasługiwali w pełni na miano reprezentantów zawodów zaufania publicznego. W tej sprawie poparliśmy inicjatywę samorządu lekarzy warszawskich i wspólnie z 13 innymi Izbami powołaliśmy Forum Samorządowe, które będzie działać na rzecz zachowania i rozwijania roli samorządów zawodowych na Mazowszu.

Zorganizowaliśmy z dużym sukcesem Płockie Forum Budowlane oraz obchody Dnia Budowlanych – w Płocku i Dni Techniki – w Radomiu. Sukcesem było też zorganizowanie kursów na uprawnienia budowlane, w których uczestniczyło 210 osób. Współpracujemy z inspektorami budowlanymi w pomocy powodziarnom. Ostatnim naszym dokonaniem jest stworzenie zmodernizowanej strony internetowej, która stanie się platformą wymiany informacji o Izbie i o naszych członkach.

Ożywiliśmy także naszą współpracę z władzami krajowymi Izby i podjęliśmy działania integracyjne środowiska. W ramach tego odbyły się: spływ kajakowy i zawody pływackie. Organizujemy wspólne szkolenia z polskimi inżynierami- kolegami z Litwy.

Przechodząc do części Świąteczno Noworocznej nasz przewodniczący zadbał o humanizację naszej inżynierskiej braci cytując wiersz Norwida: *Jest w naszym kraju taki zwyczaj, Że w dzień wigilijny, Przy wścieciu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie Ludzie gniazda wspólnego Łamią chleb biblijny Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie (...)*

– Przypominam te słowa – powiedział – bo w nich zawarta jest istota wielkiego misterium celebrowanego przez Polaków od ponad dziesięciu stuleci, związanego z tradycją obchodów Bożego Narodzenia, celebrowanych przez naród również w związku z końcem starego i początkiem nowego roku.

Swoje wystąpienie szef Mazowieckiej Izby Inżynierów Budownictwa zakończył życzeniami zdrowia i pomyślności, sukcesów w pracy całemu środowisku inżynierskiemu, utrzymania się i pogłębienia naszej samorządności z pożytkiem dla rozwoju polskiego budownictwa oraz rozwoju naszej Izby. A także życzeniami osobistymi: zdrowych i spokojnych Świąt oraz powodzenia w Nowym Roku.

*Mieczysław Wodzicki*

**Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa**  
02-134 Warszawa, ul. 1 Sierpnia 36 B  
e-mail: maz@piib.org.pl  
www.maz.piib.org.pl

**Godziny przyjęć interesantów:**  
\* **poniedziałki i czwartki: 10.00 – 18.00**  
\* **wtorki i środy: 8.00 – 16.00**  
\* **piątek: 8.00 – 16.00**

**Biuro Izby**  
telefony (centrala): +48 (22) 868 35 35,  
fax: (22) 868 35 49

**Sekretariat Biura - pok. 126**

**Przewodniczący Rady MOIIB**  
Sekretariat – pok. 126  
dyżuruje w poniedziałki w godz.: 12.00 – 14.00

**Porady prawne** udzielane są po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym, tel. (22) 868 35 50 wew. 145

**Komisja Kwalifikacyjna: Sprawy nadawania uprawnień budowlanych i tytułu rzeczoznawcy**  
pok. 11, 12; tel: (22) 878 04 03, (22) 826 28 67  
fax: (22) 300 99 00

**Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej**  
Sekretariat ROZ, przyjęcia interesantów – pok. 116; ROZ dyżuruje w poniedziałki w godz. 16.00 – 18.00

**Sąd Dyscyplinarny**  
Sekretariat SD, przyjęcia interesantów – pok. 117  
Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego dyżuruje w środy w godz. 13.00 – 15.00

**Komisja Rewizyjna**  
Przyjęcia interesantów – pok. 113  
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej dyżuruje we wtorki w godz. 14.00 – 15.00

**Przyjęcia nowych członków, wydawanie zaświadczeń** – pok. 101, 102  
tel. (22) 878 04 11, (22) 826 11 05  
fax: (22) 300 99 00

**Szkolenia**  
**Czytelnia norm, czasopism** – pok. 121  
tel. (22) 828 34 10, (22) 868 35 50

**BIURA TERENOWE**  
Godziny przyjęć interesantów: tak jak w Biurze w Warszawie

**CIECHANÓW:**  
06-400 Ciechanów, ul. Zielona Ścieżka 4, (II p.)  
tel./fax (23) 672 82 08

**OSTROŁĘKA:**  
07-400 Ostrołęka, ul. Mazowiecka 6  
tel./fax (29) 764 58 58, 764 34 42

**PŁOCK:**  
09-402 Płock, ul. 1-Maja 7A, lok. 200  
tel./fax (24) 364 22 01

**RADOM:**  
26-610 Radom, ul. Kolejowa 22, budynek Wyższej Szkoły Biznesu  
tel./fax (48) 384 53 55

**SIEDLCE:**  
08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11  
tel./fax: (0-25) 644 32 43

**BIULETYN  
Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa**

Rada Programowa  
**Mieczysław Grodzki** – przewodniczący  
**Jerzy Kotowski** – zastępca przewodniczącego  
**Teresa Mosak – Rurka** – sekretarz  
Członkowie: **Piotr Król, Zbigniew Tyczyński**

**Nakład: 18.000 egz.**



Gratulacje złożył wicepremier Waldemar Pawlak

W dniu 12 grudnia 2010 r. minęło 65 lat od utworzenia Naczelnej Organizacji Technicznej i nawiązującej do nazwy utworzonych w 1935 r. i w 1936 r. – Naczelnej Organizacji Stowarzyszeń Techników. W rocznicowej uroczystości, która odbyła się w salach Warszawskiego Domu Technika wzięli udział luminarze świata nauki, techniki i biznesu.

Wśród nich m.in. wicepremier, Waldemar Pawlak, Prezesi: Urzędu Patentowego RP – Alicja Adamczak, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości – Bożena Lubińska-Kasprzak, Związku Banków Polskich – Krzysztof Pietraszkiewicz, Polskiego Komitetu Normalizacyjnego – Tomasz Schweitzer, PZITB – Wiktor Piwkowski, PIIB – Andrzej Dobrucki oraz wielu innych znakomitych gości, w tym inżynierowie laureaci honorowych tytułów „Złoty Inżynier”, innowatorzy, wynalazcy, właściciele firm, naukowcy uczelni technicznych i instytutów naukowo-badawczych oraz działacze



## 65-lecie NOT Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych

ruchu stowarzyszeniowego, w tym stowarzyszeń polonijnych. Wśród zaproszonych gości obecny był przewodniczący MOIIB - Mieczysław Grodzki.

Po powitaniu zebranych, krótką historię polskiego ruchu stowarzyszeniowego z elementami działania w przyszłości przedstawiła Prezes Federacji SNT- NOT - Ewa Mańkiewicz-Cudny – gospodyni wieczoru. W wyniku przemian ustrojowych lat 90-tych XX wieku NOT przekształciła się w Federację SNT i została ukierunkowana na wspieranie innowacyjności polskiej gospodarki. Jednym z zadań stało się również dbanie o prestiż zawodu inżyniera, podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz reprezentowanie interesów środowisk technicznych wobec władz.

Wystąpienie Prezes NOT zakończyła krótka relacją filmową z najważniejszego wydarzenia w 2010 roku środowiska inżynierjno-technicznego jakim był Światowy Zjazd Inżynierów Polskich zorganizowany przez NOT wraz z Politechniką Warszawską i Radą Polskich Inżynierów w Ameryce Północnej.

Przekazując życzenia dalszych sukcesów społeczności inżynierów i techników w ich pracy i działalności na rzecz rozwoju cywilizacyjnego, co podkreślano w wystąpieniach, nauka i technika służyły całej ogólnoludzkiej społeczności, nie zważając na jakiegokolwiek granice i podziały.

W doniosłej atmosferze podpisano porozumienie o współpracy między FSNT-NOT, a Związkiem Naukowych i Inżynierskich Stowarzyszeń Ukrainy.

W części oficjalnej miłym akcentem było wręczenie najwyższego odznaczenia stowarzyszeniowego Federacji – Diamentowej Honorowej Odznaki NOT wieloletniemu Sekretarzowi Generalnemu FSNT- NOT – Kazimierzowi Wawrzyniakowi.



Uroczystości odbyły się salach warszawskiego Domu Technika

Zdjęcia: Janusz M. Kowalski

Po części oficjalnej wysłuchano recytalu muzycznego Joanny Kondrat pod hasłem „F. Chopin: Powroty”, a część konsumpcyjną uświetnił jubileuszowy tort w formie symbolu stowarzyszenia - wielkiego koła zębatego w biało-niebieskich kolorach.

Andrzej Barski

## Radomski NOT istnieje już 60 lat



Dyr. Andrzej Barski odbiera najwyższe odznaczenie NOT

Radomscy inżynierowie zainaugurowali obchody 60-lecia istnienia na swoim terenie oddziału NOT. W połowie grudnia odbyło się w siedzibie Rady Okręgowej Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT spotkanie (połączone z tradycyjnym opłatkiem), zorganizowane przez Mazowiecką Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa oraz radomską NOT. Gośćmi inżynierów byli m.in. ordynariusz radomski – biskup Henryk Tomasik, prezydent Radomia – Andrzej Kosztowniak, radni do Sejmiku Mazowieckiego i radni Radomia, rektorzy uczelni i przedstawiciele organizacji i instytucji zaprzyjaźnionych z inżynierami.

Spotkanie było okazją do uhonorowania zasłużonych, wieloletnich działaczy NOT-owskich: **Henryka Barszcza** i **Andrzeja Barskiego**,

najwyższym odznaczeniem tej organizacji – Diamentową Honorową Odznaką NOT.

Prezydent Andrzej Kosztowniak życzył środowisku inżynierskiemu sukcesów w pracy zawodowej, w tym w dziele modernizacji miasta i tworzeniu miejsc pracy.

Z kolei biskup Henryk Tomasik w związku z Bożym Narodzeniem i Nowym Rokiem przypomniał znaczenie tych świąt dla Polaków. Zapowiedział do inżynierów o czuwanie nad dalszym prawidłowym procesem rozwoju gospodarczego i technicznego. Polecił, aby duch świąt, wzajemnej życzliwości, poszanowania, towarzyszył ludziom przez cały rok. Życzył - biorąc w rękę opłatek – powodzenia i sukcesów w życiu zawodowym rodzinnym.

Na dużej sali konferencyjnej, wypełnionej po brzegi, rozpoczęło się tradycyjne łamanie opłatkiem, składaniem życzeń i ... okolicznościowe rozmowy starych i nowych znajomych.

Delegaci MOIIB, przyjęli i złożyli dziesiątki życzeń. Przewodniczący Mieczysław Grodzki, przełamał się opłatkiem z bp Tomasikiem i odbył z nim krótką rozmowę.

Po tej ceremonii, kiedy przystąpiono do próbowania świątecznych potraw, zabierali głos obecni na sali przedstawiciele miejscowych organizacji i instytucji. M.in. szef radomskiego NOT – Andrzej Barski przypominał, jak wielką rolę NOT



Przewodniczący MOIIB – Mieczysław Grodzki w rozmowie z biskupem Henrykiem Tomasikiem

spełnia w konsolidacji środowiska inżynierskiego i technicznego.

Z kolei prof. Mirosław Luft - rektor Politechniki Radomskiej stwierdził, że „inżynier to brzmi dumnie”, ale nauka bez wdrożeń – zwłaszcza technicznych, bez aplikacji jest niczym”. Podkreślił znaczenie wysiłków wkładanych przez środowisko techniczne PR.

Mieczysław Grodzki, przewodniczący MOIIB podkreślił silne więzi łączące Izbę z NOT. Współpraca ta jest owocna na wielu polach. Mamy nadzieję, że wkrótce być może dojdzie do zacieśnienia tych kontaktów.

– Przywitajmy nowy rok z nadzieją i optymizmem, wierząc, że będzie on lepszy – mówił M. Grodzki. Wszystkim inżynierom z Radomia i całego regionu życząc dużo zdrowia i wielu wspaniałych osiągnięć inżynierskich w 2011 roku.

Mieczysław Wodzicki

# SAMORZĄDY MÓWIĄ

## Powstało Mazowieckie Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego

Rosną zakusy ograniczenia autonomii, jaką w demokratycznej Polsce wywalczyły sobie zawody zaufania publicznego. Wykorzystując populistyczną presję niektórych środowisk, politycy PiS usiłują ograniczyć w przygotowywanych ustawach, funkcjonowanie już nie tylko korporacji zawodowych prawników, adwokatów czy radców prawnych, ale także samorządów zawodowych: lekarzy, aptekarzy, weterynarzy, inżynierów budownictwa, pielęgniarek i położnych. O zagrożeniach dla naszego samorządu pisaliśmy w grudniowym numerze „Biuletynu” w artykule pt. „Szarża na Izby”.

Decyzje administracyjne zmierzają m.in. w kierunku otwarcia tych zawodów dla osób przygotowywanych w uproszczony sposób, niekiedy poza uczelniami, pod pretekstem ułatwienia dostępu do świadczenia usług przez szersze grono reprezentantów społeczeństwa i poddania ich kontroli administracji publicznej. Te inicjatywy są ogromnym zagrożeniem dla jakości świadczonych przez te zawody usług, co w konsekwencji w wielu przypadkach grozić może nieobliczalnymi następstwami.

**„Nic o nas bez nas”  
– nadal hasłem bez pokrycia?**

Działające na terenie Mazowsza samorządy zawodów zaufania publicznego powołały 3 grudnia 2010 roku, Mazowieckie Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego. Według oświadczenia inicjatora tego przedsięwzięcia, prezesa Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie Mieczysława Szatanka – podstawowym zadaniem Forum będzie opiniowanie działań legislacyjnych organów władzy i administracji państwowej, pod kątem ich oddziaływania na społeczny interes sprawny i efektywnego działania samorządów oraz występowanie w obronie interesów grupowych członków izb.

Na apel lekarzy odpowiedziały mazowieckie samorządy: adwokatów, radców prawnych, pielęgniarek i położnych, lekarzy weterynarii, lekarzy wojskowych, aptekarzy. Forum poparła również Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa. Deklarację o powołaniu Forum uroczyście podpisali reprezentanci 13 izb samorządowych zawodów zaufania publicznego z terenów Mazowsza. W imieniu naszej Izby deklarację podpisał przewodniczący MOIIB - Mieczysław Grodzki.

W Forum mogą być reprezentowane zawody: adwokatów, aptekarzy, architektów, biegłych rewidentów, doradców podatkowych, diagnostyków laboratoryjnych, inżynierów budownictwa, komorników, kuratorów sądowych, lekarzy i lekarzy dentyistów, lekarzy weterynarii, notariuszy, pielęgniarek i położnych, psychologów, radców prawnych, rzeczników patentowych i urbanistów. Organizacja jest oczywiście otwarta dla wszystkich samorządów zawodów zaufania publicznego,

a więc tych, którzy dotychczas nie zadeklarowali uczestnictwa. Jest bardzo prawdopodobne, że wkrótce liczba uczestników Forum wzrośnie.

Postanowiono, że Forum będzie wyrażać swoje stanowisko, w formie uchwał podejmowanych bezwzględną większością głosów, przy zachowaniu zasady, że każdemu zawodowi przysługuje prawo jednego głosu. Forum będą przewodniczyć rotacyjnie przez okresy półroczne począwszy od 1 stycznia 2010 roku szefowie kolejnych samorządów, wg porządku alfabetycznego reprezentowanych w Forum zawodów. Przyjęto jednogłośnie propozycje odstąpienia od tej zasady poprzez uhonorowanie inicjatora prezesa Mieczysława Szatanka, czyniąc go pierwszym przewodniczącym Forum, zgłosił nasz przewodniczący Mieczysław Grodzki.



Prezesi Mazowieckich Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego omawiają dokument o współpracy.

foto: Andrzej Surowiecki

### Jesteśmy przeciwni centralizacji

– W naszym przypadku – powiedział Mieczysław Grodzki przewodniczący Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa – legislatorzy w projekcie ustawy chcą skreślić zapis o obowiązkowej przynależności do samorządu zawodowego oraz dopisać by uprawnienia zawodowe nadawał minister, nie zaś samorząd. To już było i skończyło się niepowodzeniem. Dlatego rząd w 2000 roku sam zlecił tę funkcję samorządom zawodowym.

Przyjęliśmy z entuzjazmem inicjatywę powołania Forum – dodał przewodniczący. Będziemy wspierać wszystkie działania związane z obroną interesów samorządów zawodowych. Bo to nie tylko interes środowiska, ale przede wszystkim nasza troska o odpowiednią jakość kadr, które trafiać będą, w naszym przypadku do budownictwa.

Liczymy, że nasz zbiorowy głos umocni w świadomości społecznej przekonanie o szczególnej roli zawodów zaufania publicznego. Tym razem od nas wszystkich zależeć będzie efektywność podjętych zadań, podjętych na rzecz podnoszenia prestiżu naszych zawodów.

– Obserwujemy odejście od modelu samorządowego do scentralizowanego, w którym rządzi – jak za kanclerza Bismarcka lub cara – urzędnik – mówił dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie Ziemisław Gintowt.

### O co chcą walczyć lekarze

Przedstawiciel lekarzy skrytykował forsowane pomysły Ministerstwa Zdrowia, żeby do lecznictwa kierować absolwentów medycyny, bez stażu i zdanego egzaminu lekarskiego. Może to zagrozić bezpieczeństwu pacjentów. Lekarze walczą o to, by mogli skutecznie leczyć ludzi, nie o siebie. Stwierdził, iż mimo wyraźnego zapisu w konstytucji, że państwo ma obowiązek dbania o zdrowie obywateli, to cała praktyka jest skierowana przeciwko pacjentom.

Przedstawiciel weterynarii - Krzysztof Anusz uswiadomił zebranim, iż Izba jest kontrolowana przez Ministerstwo Rolnictwa, a więc pośrednio przez producentów żywności. Ten oczywisty anachronizm powoduje, że pojawiły się zamierzenia likwidacji Inspekcji Weterynaryjnej. To oznacza, że ponieważ lekarze weterynarii są odpowiedzialni za całą procedurę żywnościową w kraju, nikt nie będzie czuwał nad bezpieczeństwem społeczeństwa w tym zakresie.

Szefowa Warszawskiej Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych – Ewa Przesławska podniosła, iż nowelizacja ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych nakłada podległość i służebność... Ministerstwu Zdrowia, która nie zawsze sprzyja pacjentom.

### Znów mamy arogancję władzy

Członkowie samorządów – jak się okazuje – mają podobne problemy. Wszyscy narzekali na arogancję władzy, przejawiającą się m.in. w tym, że projekty aktów prawnych liczące setki stron są przysyłane do konsultacji z kilkudniowym terminem zapoznania się z materiałem, opracowania i odesłania opinii środowisk zawodowych. Oznacza to niestety sankcjonowanie fikcji obowiązujących t.zw. konsultacji społecznych.

Zadaniem Forum, jak wspomniano, będzie wyrażanie opinii wobec działań władzy i administracji państwowej w sprawie rozwiązań prawnych dotyczących działania samorządów zawodowych oraz tworzenie właściwych warunków do wykonywania ustawowych zadań przez członków samorządów. Forum działacze ma także na rzecz integracji środowisk zawodowych i występować w obronie grupowych interesów członków izb. Organizować będzie również akcje samopomocowe na rzecz członków samorządów w razie klęsk żywiołowych oraz wymieniać doświadczenia dotyczące działalności zawodowej, w tym – podnoszenia kwalifikacji członków samorządów.

Padło wiele ciepłych słów na temat zrealizowanego w tym roku spotkania samorządów zawodowych na pikniku rodzinnym. Tę inicjatywę podjęła również izba Lekarska. Chwała jej za to, a dobre wrażenie zaowocowało postanowieniem organizowania co roku wspólnego pikniku samorządowców.

Mieczysław Wodzicki

# POLITYKOM – NIE!

Jest to pierwszy protest podpisany solidarnie przez 17 Samorządów Zawodowych przeciwko próbie zniszczenia samorządu architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów. Dokument, zatytułowany jako „Stanowisko Stałej Konferencji Prezesów Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego” publikujemy poniżej. Jednocześnie informujemy, że został on doręczony w początkach grudnia 2010 roku dwudziestu dwóm osobom – w tym: Prezydentowi RP – Bronisławowi Komorowskiemu, Premierowi – Donaldowi Tuszkowi, Marszałkowi Sejmu – Grzegorzowi Schetynie, Marszałkowi Senatu – Bogdanowi Borusewiczowi i Ministrowi Infrastruktury – Cezaremu Grabarczykowi. O reakcji najwyższych władz kraju poinformujemy. Mamy nadzieję otrzymać odpowiedzi.

## Stanowisko Stałej Konferencji Prezesów Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego

Stała Konferencja Prezesów Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego wyraża stanowczy sprzeciw wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów oraz ustawy prawo budowlane przygotowanego przez Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości, jako zmierzający w praktyce do unicestwienia samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów oraz gwałcący, w ramach realizowania wizji scentralizowanego państwa art. 2 i 17 Konstytucji RP.

1) Przyjęcie propozycji zawartych w projekcie ustawy odnoszących się do art. 5 ust. 1-4 i art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów/Dz. U. z 2001 r., Nr 5, poz. 42, z późno zm./, a przewidujących zniesienie obligatoryjnej przynależności do samorządu zawodowego architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów oznacza likwidację tych

samorządów i zastąpienie ich ustawowo regulowanymi stowarzyszeniami. Jest to nie do pogodzenia z art. 2 i 17 Konstytucji RP, albowiem zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny prawa i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego immanentną cechą, która kwalifikuje daną organizację jako samorząd terytorialny czy zawodowy, jest obligatoryjna przynależność do tego samorządu bądź osób zamieszkałych na określonym terytorium, bądź wykonujących zawód zaufania publicznego, ustawowo zorganizowany w samorządzie zawodowym.

2) Proponowana zmiana art. 8 ust 3 ustawy implikuje, że tylko architekci, inżynierowie budownictwa i urbanisci należący do organizacji, która zastąpi samorząd zawodowy, będą obowiązani przestrzegać ustanowionych przez tą organizację zasad etyki zawodowej i tylko w odniesieniu do nich organizacja ta będzie sprawowała nadzór nad przestrzeganiem tych zasad. Osoby nie należące do tej dobrowolnej organizacji nie będą obowiązane przestrzegać tych zasad. Takie rozwiązanie zagraża wprost interesowi publicznemu.

3) Projekt w drodze uchylecia art. 14 ust. 1 pkt. 5 i 6, art. 22 pkt. 1 lit. c i pkt. 2, art. 25, art. 26, art. 28 ust. 1 pkt. 5 i 6, art. 38 oraz zmiany treści art. 19 ust. 1 pkt. 9, art. 37, art. 41 pkt. 2 zmierza konsekwentnie do likwidacji systemu samorządowego sądownictwa dyscyplinarnego, które jest jednym z podstawowych atrybutów samorządów zawodowych i zapewnia ochronę interesu publicznego poprzez wymuszenie na członkach samorządu zawodowego przestrzegania obowiązujących standardów zawodowych, etycznych i prawnych.

4) Zawarta w projekcie ustawy propozycja dotycząca art. 47 ust. 2 ustawy, aby oskarżycielem przed sądem koleżeńskim był przewodniczący, oznacza brak elementarnej wiedzy o istocie postępowania dyscyplinarnego.

5) Projekt ustawy poprzez skreślenie art. 33a, 33b, 33c i 33d przewiduje pozbawienie samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów uprawnień do: – uznawania kwalifikacji zawodowych architektów inżynierów budownictwa lub urbanistów



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Z przyjemnością informujemy, iż Stowarzyszenie Krajowy Ruch Ekologiczno-Społeczny oraz Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa realizują w partnerstwie projektu: „Inicjatywa na rzecz rozwoju ekonomii społecznej - program informacyjno-szkoleniowo-doradczy”.

Celem projektu jest wsparcie rozwoju na terenie Mazowsza przedsiębiorstw ekonomii społecznej, w tym w szczególności różnych rodzajów spółdzielni. Wykorzystany zostanie potencjał i doświadczenie partnerów, doskonale znających realia województwa. Uczestnicy projektu otrzymają wsparcie szkoleniowe oraz doradcze. Zakładamy, iż skorzysta z niego wiele osób zainteresowanych ekonomią społeczną.

Realizacja projektu potrwa do końca I kwartału 2012 roku.

Więcej informacji dostępnych jest na stronach: [www.kres.org](http://www.kres.org) oraz [www.maz.piib.org.pl](http://www.maz.piib.org.pl)

**Serdecznie zapraszamy!**

Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Unii Europejskiej w ramach Poddziałania 7.2.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

# „Tak postępować nie wolno”

Zdecydowana większość spraw trafiających do Mazowieckiego Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej dotyczy najczęściej sytuacji pełnienia samodzielnej funkcji technicznej w sposób niedbały i dotyczy na ogół członków Izby wykonujących swoje zadania na zlecenie inwestorów indywidualnych.

W tym odcinku omawiamy przypadki które zakończyły się, szczęśliwie dla obwinionych umorzeniem, wynikającym z przedawnienia. Takie rozstrzygnięcia nie przynoszą jednak chwały i z pozycji zasad etyki zawodowej pozostają naganne. Nie jest naszym zamiarem sugerować opóźnianie postępowania, które miałyby uchronić obwinionego przed konsekwencjami.

W celach informacyjnych i ostrzegawczych przedstawiamy tego typu przykłady odnotowane przez Mazowieckich Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej.

## Przykład 1

Jedna z naszych koleżanek, w ramach uprawnienia do wykonywania samodzielnej funkcji technicznej opracowała ekspertyzę techniczną dotyczącą wykonania ścianki osłonowej tarasu, usytuowanej na granicy z sąsiednią posesją. Niedbałe wykonanie ekspertyzy, doprowadziło w konsekwencji do realizacji zlecenia niezgodnie z wiedzą i obowiązującymi przepisami. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego mając w aktach sprawy dwie wykluczające się we wnioskach końcowych opracowania, wystąpił do autorów obu ekspertyz z prośbą o wyjaśnienie rozbieżności i werdykt ostateczny w przedmiotowej sprawie.

W Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego stawili się oboje autorzy. Adwersarz naszej koleżanki podtrzymał swoje stanowisko, że omawiana ścianka osłonowa zagraża bezpieczeństwu mieszkańców, oraz że jest wykonana niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Nasza koleżanka nie zaprezentowała żadnego stanowiska w sprawie, i nie odniosła się do uwag złożonych przez autora ekspertyzy weryfikującej.

Rzecznik uznał, że w konsekwencji nasza koleżanka zgodziła się z wnioskami koreferenta, a omawiana ścianka winna być rozebrana bądź odpowiednio wzmocniona oraz że zgodność wykonania rzeczonyj ścianki z przepisami jest w dalszym ciągu przedmiotem badania przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Zdaniem Rzecznika ocena etyczna czynu jest jednoznacznie naganna.

Prawo nieoczekiwanie przyszło z pomocą koleżance. Ponieważ z dokumentów wynikało jednoznacznie, że termin 6 miesięcy od dnia powzięcia przez organy nadzoru budowlanego wiadomości o popełnieniu czynu, został

przekroczony, prowadzenie postępowania w stosunku do naszej koleżanki stało się bezprzedmiotowe i należało je umorzyć.

OROZ MOIIB uznał, iż zgodnie z art. 100 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo Budowlane* nie może wszcząć postępowania z tytułu odpowiedzialności zawodowej. Plama została.

## Przykład 2

Z jednej z Okręgowych Izb Architektów wpłynął wniosek o wszczęcie postępowania przeciwko jednemu z naszych kolegów z tytułu odpowiedzialności zawodowej pod zarzutem naruszenia przepisów *Prawa Budowlanego* i bezprawnego wyburzenia obiektu będącego w trakcie remontu kapitalnego w oparciu o decyzję o pozwoleniu na budowę wydaną przez Starostwo Powiatowe. W szczególności chodziło o rozpoczęcie robót budowlanych w zakresie nie objętym formalnie decyzją pozwolenia na budowę, umożliwienie dostępu na budowę i do dziennika budowy osobie nieuprawnionej oraz respektowanie jej decyzji podejmowanych rzekomo z tytułu pełnienia nadzoru autorskiego, chociaż oficjalnie osoba ta nie mogła być uczestnikiem procesu budowlanego. Zarzut w konsekwencji dotyczył wyburzenia obiektu na podstawie wpisu do dziennika budowy, dokonanego przez nieuprawnionego architekta bez wiarygodnych przesłanek konieczności takiego działania, pod pozorem m.in. zagrożenia dla osób postronnych.

W toku przeprowadzonego postępowania Rzecznik stwierdził, że nasz kolega wykonał przebudowę i remont obiektu niezgodnie z projektem, co wynikało zarówno z protokołu Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, jak również i zapisów w dzienniku budowy. Z punktu widzenia etyki zawodowej sprawa jest podobnie jak w poprzednim przykładzie jednoznacznie naganna. Tym razem również został znacznie przekroczony termin 6 miesięcy od dnia powzięcia wiadomości o czynie, sprawa musiała zostać umorzona.

W przypadku hipotetycznego zachowania terminu, w obu przypadkach Rzecznik skierowałby sprawę do Sądu Dyscyplinarnego z wnioskiem o ukaranie. Należy mieć nadzieję, że samo postępowanie przed Rzecznikiem, mimo umorzenia postępowania, uświadomiło naszym kolegom, konieczność bezwzględnego



stosowania się do obowiązujących przepisów prawa oraz stanowiło przestrozę na przyszłość.

**Dariusz Walasek**

Rzecznik  
Odpowiedzialności  
Zawodowej MOIIB

## WYDARZENIA

# Szkolenie sędziów MOIIB

W przesłanym do Izby piśmie, przewodniczący Krajowego Sądu Dyscyplinarnego – Gilbert Okulicz-Kozaryn stwierdza, że w związku ze zmianą w kierownictwie wielu sądów istnieje potrzeba nasilenia szkoleń członków sądów. Równocześnie - pisze przewodniczący, „innym niepokojącym zjawiskiem jest wzrastająca ilość błędów w fazie realizacji inwestycji. Spowodowane jest to niedbalstwem i lekceważeniem obowiązujących przepisów, a także skutkiem nieznamośności przez członków Izby podstawowych zasad prawa. Liczymy, że omówienie przykładów rozstrzygnięć Sądu Krajowego, zwiększy skuteczność i spowoduje ujednolicenie orzecznictwa na szczeblu okręgowym”.



Sędziowie na szkoleniu „Teoria w praktyce”

W dniu 1 grudnia 2010 r. w siedzibie Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa odbyło się szkolenie członków Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Mazowieckiej OIIB, które połączone było z regulaminowym posiedzeniem OSD MOIIB w pełnym składzie.

W części poświęconej szkoleniu omówione zostały tryby postępowania w zakresie odpowiedzialności zawodowej i dyscyplinarnej oraz przebieg rozpraw, natomiast w części posiedzenia regulaminowego przeanalizowano postępowania dotyczące tych odpowiedzialności wśród członków MOIIB.

W ostatnim czasie praktyka OSD MOIIB ujawniła poważne wątpliwości w procedurze postępowania w stosunku do osób, na które nałożono karę upomnienia, z jednoczesnym obowiązkiem złożenia egzaminu. Problemy te były szeroko omówione w czasie szkolenia „Teoria w praktyce”, które zostało przeprowadzone przez mec. Katarzynę Bartold. W szkoleniu i regulaminowym posiedzeniu bardzo istotny był udział osób nowo wybranych do OSD. Zakres szkolenia dotyczył odpowiedzialności zawodowej inżynierów z tytułu wykonywania czynności zawodowych oraz samej praktyki prowadzenia rozpraw przed sądem.

Mam nadzieję, że szkolenie pozwoli uniknąć błędów i niedociągnięć formalnych, przy formułowaniu orzeczeń oraz przyczyni się do sprawniejszego działania Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego MOIIB.

**Dr Piotr Król**  
Przewodniczący OSD

## Kierownictwo Izby spotkało się ze studentami Wydziału Budownictwa Politechniki Warszawskiej

Po latach posuchy, znów oblegany jest przez kandydatów Wydział Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. Na 300 miejsc w czasie ostatnich egzaminów wstępnych było 1,5 tys. chętnych – mówił dziekan Wydziału prof. dr hab. Henryk Zobel podczas spotkania z przedstawicielami kierownictwa naszej Izby, które odbyło się 13 stycznia 2011 r. W spotkaniu uczestniczyli: przewodniczący Rady MOIIB – Mieczysław Grodzki, przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej – Krzysztof Latoszek i zastępca sekretarza MOIIB – Roman Lulis.

– To zdrowy objaw – komentował dziekan, że młodzież przed złożeniem podania na uczelni, analizuje swoje szanse na przyszłym rynku pracy. W ten sposób znaleźliśmy się na drugim miejscu po informatyce pod względem najpopularniejszych kierunków studiów na PW. Mamy pełne obłożenie miejsc na studiach inżynierskich i magisterskich. Znacznie gorzej jest z finansowaniem studiów przez państwo, bo ilość środków nie rośnie.

Zdaniem dziekana o powrocie popularności Wydziału decyduje dziś szeroki front budownictwa inwestycyjnego i infrastruktury, w tym drogownictwa, budowy mostów i modernizacji szlaków kolejowych. W trakcie dyskusji

dziekan poinformował o przygotowywaniu do uruchomienia nowej specjalizacji - drogi żelaznej. W kraju potrzeba dziś ok. 1700 inżynierów specjalistów od budowy szlaków kolejowych, tramwajowych i metra.

Przedstawiciele Izby spotkali się ze studentami. W wypełnionej po brzegi sali było od początku do końca spotkania ok. 200 osób.

Mieczysław Grodzki poinformował słuchaczy o działaniu i roli samorządu zawodowego, oraz o nadawaniu uprawnień budowlanych. Podkreślał znaczenie samorządu zawodowego dla doskonalenia umiejętności inżynierów budownictwa. Wspominał, że w ubiegłym roku w szkoleniach prowadzonych przez Izbę wzięło udział 7,5 tys. inżynierów.

Z kolei Krzysztof Latoszek powiedział, że od 10 lat, odkąd istnieje samorząd zawodowy nie było przypadku odebrania uprawnień inżynierskich, były za to przypadki ich zawieszania. Aby unikać takich przykrych sytuacji – stwierdzał

– należy przestrzegać przepisów budowlanych, pilnować bhp oraz aktualizować swoją wiedzę.

Podstawą pracy w wykonawstwie budowlanym – mówił – jest posiadanie uprawnień, które pozwalają na wykonywanie pracy w określonym typie wykonawstwa. Kluczową sprawą dla każdego absolwenta jest wybranie swojej ścieżki zawodowej – specjalności, odbycie praktyki i złożenie egzaminu.

– To nie jest jakaś wielka filozofia, ale kolejny



Studenty pytali dużo i pytali o wszystko. Wypowiedziom przysłuchiwali się z uwagą: Krzysztof Latoszek (z lewej), Mieczysław Grodzki (w środku) i dziekan Henryk Zobel.

egzamin, który musicie złożyć – dodał dziekan Henryk Zobel. Pytania są dość rozległe, bo jest ich ok. 25 w zestawie egzaminacyjnym. Są one jednak tak skonstruowane, aby sprawdzić przygotowanie ludzi do samodzielnej działalności zawodowej.

dok. str. 9 ↗

## Barbórka u Budowlanych

Jak co roku, 10 grudnia 2010 r. przedstawiciele zawodów i organizacji związanych z budownictwem, spotkali się na Karczmie Piwnej w warszawskim hotelu „Gromada”, zorganizowanej przez Związek Zawodowy „Budowlani”, by uczcić święto górników „Barbórkę”. Uroczystości odbyły się w atmosferze zabawy, której towarzyszyły rubaszne gry, żarty, śpiewy, nagrody dla najlepszych budowlanych i tradycyjne przyjęcie, na które składały się: gołonki, szaszłyki, pieczone kiełbaski i dużo piwa. Bo jak wiadomo, górnik nie może żyć bez piwa. Były konkursy tańca, popisy błyskotliwej riposty czy śpiewu grupowego.



Na pierwszym zdjęciu: Leszek Ganowicz (z prawej) odbiera odznakę z rąk honorowego prezesa PIIB – Zbigniewa Grabowskiego, który (na drugim zdjęciu) sam z kolei jest dekorowany przez prezesa ZZ „Budowlani” Zbigniewa Janowskiego (z prawej).

Na niezdyscyplinowanych, którzy nie śpiewali pieśni górniczych lub nie wykonywali poleceń Lisa-Majora czekały... dyby i kłęcznik, gdzie bardzo chętnie kierowano Lisiczki, czyli panie, które podpadły Lis Majorowi. Dla kronikarskiego porządku musimy odnotować, że delegacja MOIIB pod wodzą przewodniczącego Mieczysława Grodzkiego była zdyscyplinowana i nikt nie zasłużył sobie na dyby. Nie uniknął tego losu jednak sam szef „Budowlanych” – Zbigniew Janowski.

Karczma Piwna to tradycyjna kontynuacja zwyczajów i obrzędów, którym hołdują górnicy

od czasów zamierzchłych, aż po dzień dzisiejszy. Spotkanie gwarków jest tradycją, nawiązującą do spotkań górników, którzy po ciężkiej i znojnej pracy „w podziemnym świecie” gromadzili

się, by przy kuflu piwa szukać wytchnienia w niefrasobliwym, a nawet frywolnym dialogu, kraszonym pieśnią.

– Budowlani z racji działalności w firmach cementowych, wapienniczych, produkcji ceramiki i materiałów budowlanych, a także produkcji kruszyw, nie zapominają nigdy o tym święcie – powiedział Zbigniew Janowski Przewodniczący ZZ „Budowlani” witając przybyłych gości. Stwierdził, że rok 2010 był niełatwy dla budownictwa, dla przemysłu materiałów budowlanych, bowiem aura nie oszczędziła kłopotów. „Jest to również rok naszej satysfakcji – dodawał – bowiem wielu

budowlanych wybrano na radnych w wyborach samorządowych”. Życzył wszystkim pracownikom „mądrych” pracodawców, a pracodawcom – zdolnych pracowników.

Podczas części oficjalnej zostały wręczone naszym kolegom odznaczenia:

**„Zasłużony dla Budownictwa”**

**I stopnia:**

Zbigniew Grabowski – honorowy prezes PIIB  
Mieczysław Grodzki – przewodniczący MOIIB

**III stopnia:**

Tadeusz Gałązka – skarbnik MOIIB

**„Złota Odznaka:**

Leszek Ganowicz – z-ca przew. OKK MOIIB

**„Zasłużony dla Gospodarki Komunalnej”:**

Włodzimierz Szymczak – członek OSD MOIIB

Stanisław Wojtaś – członek Prezydium Rady MOIIB.

Wyróżnionym gratulujemy.

*Mieczysław Wodzicki*



W dyby zakuto nawet samego prezesa Związku Zawodowego Budowlanych – Zbigniewa Janowskiego (z lewej)

## Forum Dyskusyjne bez dyskutantów

W listopadzie 2010 roku w siedzibie Mazowieckiej Izby Inżynierów Budownictwa zostało zorganizowane Forum Dyskusyjne poświęcone zagadnieniom wzorów umów na prace projektowe oraz merytorycznym kryteriom wyboru oferentów tych prac w przetargach publicznych.

Prezydium naszej Izby uznało, że dla 17% projektujących członków Izby jest to tematyka trafiająca w niezwykle istotne problemy, z którymi borykają się w swej pracy zawodowej. Bazując na takim założeniu potraktowaliśmy Forum jako spotkanie o charakterze szkoleniowym. Nie od dziś wiadomo, że w realizacji inwestycji dominują inwestorzy i wykonawcy, a projektanci są traktowani jako „zło” konieczne. Wykonawcy czują się panami sytuacji, gdy otrzymują zlecenia w trybie „projektuj i wybuduj”. Inwestorzy o podwyższonej świadomości ryzyka nie podejmują tak niebezpiecznych decyzji i starają się mieć w projektantach głównych sprzymierzeńców, decydujących w całym procesie inwestycyjnym o podstawowych elementach optymalizacji kosztów inwestycji. Obu rodzajom decydentów nie przeszkadza jednak, bazować na najniższej cenie w rozstrzygnięciach przetargowych na projektowanie i na umowach ryczałtowych. Ta ostatnia sprawa staje się prawdziwym przekleństwem projektantów, których zakres obowiązków rośnie wraz ze zmianami w legislacji związanej z inwestycjami.

Kuluary wszelkich zgromadzeń konferencyjnych i szkoleniowych aż huczą od krytycznych zdań związanych z hasłem „najniższa cena” jako przekleństwa szczególnie projektantów. Wśród zleceniodawców, słychać coraz częściej głosy, że presja podejrzeń o korupcję zmusza do stosowania w rozstrzygnięciach arytmetyki zamiast merytorycznego myślenia. Czy tak się postępuje, szukając usług intelektualnych? Czy można sobie w takiej sytuacji wyobrazić prawidłowy wybór? Oczywiście, jeżeli to ma być selekcja negatywna.

Autorzy tematyki Forum podjęli kolejną rozpaczliwą próbę zwrócenia uwagi na fatalne skutki

stosowania nieracjonalnych procedur. Pytanie skąd pomysł kontestowania umów, których zawarcie (zgodnie z prawem) jest kwestią zgody stron na warunki w niej zawarte?

To prawda, ale nie wtedy gdy w realizacji zaangażowane są budżetowe pieniądze, a wadliwy dobór wykonawców prowadzi do rażących niewypałów realizacyjnych. Autorzy wykorzystali brak wypełnienia przez Urząd Zamówień Publicznych zobowiązania zawartego w §154 ustawy o zamówieniach publicznych, dotyczącego opracowania i rozpowszechnienia wzorów umów i zawarli je w swoich opracowaniach. Starano się zwrócić uwagę na rażące nierówności stron preferujące zleceniodawców. W umowach o prace projektowe, tym który musi mieć wyobraźnię i umiejętność przewidywania, jest projektant. W cuda trudno jednak wierzyć, rzeczywistość jest zbyt często nieprzewidywalna. Autorzy przeprowadzając rekapitulację wymagań dotyczących poszczególnych elementów dokumentacji podstawowej, stanowiącej przedmiot zamówienia, dużo uwagi poświęcili analizie przesłanek, które uzasadniają wprowadzenie postanowień uzupełniających do umów w postaci projektów zamiennych, zamówień uzupełniających, oraz omówienia przesłanek, które mogą i powinny stanowić podstawę do wprowadzenia zmian w umowie.

Wydałoby by się, że wszystkie te elementy – szczególnie kontrowersyjne, powinny stanowić podstawę do bogatej dyskusji. Referaty dr K. Staśkiewicza o umowach i dr A. Krupy o merytorycznych kryteriach, długo przed terminem Forum były przekazywane do biur projektowych i indywidualnie do wielu osób zainteresowanych projektowaniem. Efekty tych konsultacji (choć dość nieznaczne) zostały spożytkowane w opracowaniach prezentowanych podczas Forum. Informacyjne przygotowanie spotkania dzięki udziałowi MOIIB miało bardzo szeroki zasięg. Wysłano prawie 6 tysięcy zawiadomień, umieszczono informacje na stronach internetowych obu Izb. Ostatecznie w spotkaniu,

które miało stanowić zwieńczenie akcji konsultacyjnej, brało udział ok. 70 osób.

Ku zaskoczeniu organizatorów dyskusja szczegółowa nie wniosła nowych elementów do merytorycznej zawartości obu referatów. Brak było aktywności w dyskusji na temat oczywistych wad w konstruowaniu umów, a w szczególności na temat wyjątkowo negatywnych skutków stosowania wyłącznie cenowych kryteriów.

Konkluzja jest mało optymistyczna. Śmiem twierdzić, że taka reakcja środowiska wynika z niewiary w rzeczywisty udział zawodowców w kształtowaniu prawa gospodarczego i przekonania o fikcyjnym charakterze tzw. konsultacji społecznych. Ciekawe, jak sobie Koledzy wyobrażają, kto ma za nich załatwiać te sprawy, ujawniać i upowszechniać przykłady negatywnych skutków złego prawa.



Od lewej: prof. Zbigniew Kledyński, min. Piotr Styczeń, prezes Krzysztof Woźnicki

Jasną stroną Forum była obecność na spotkaniu i żywy w nim udział wybitnych osobistości świata gospodarczego w osobach: podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury – Piotra Styczenia, wiceprezesa Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa – prof. Zbigniewa Kledyńskiego, Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego – Jaromira Grabowskiego, prezesa Stowarzyszenia Inżynierów, Doradców i Rzeczników - Krzysztofa Woźnickiego i reprezentantów środowisk opiniodawczych z zakresu zamówień publicznych. Ich udział być może przyczyni się do pojawienia się tej ważnej dla środowiska tematyki, w gremiach decyzyjnych naszego kraju.

*Jerzy Kotowski*

### Mgr inż. Jacek Chudziak Członek Prezydium MOIIB



Absolwent Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. Tytuł magistra inżyniera budownictwa uzyskał w 1980 r. Uprawnienia Budowlane otrzymał w 1991 r. W trosce o stałe podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych ukończył kilka kursów, dzięki którym uzyskał m.in.: Certyfikat FIDIC, prawo wykonywania Certyfikatów Energetycznych. Odbił Kurs Menedżerski PMI, dwustopniowy kurs kosztorysowania i kalkulacji PZITB.

Jacek Chudziak legitymuje się 30-letnim stażem w zawodzie inżyniera budowlanego. Swoje zawodowe ostrogi zdobywał w trzech etapach. Pierwszy etap – to lata 1980 – 1989, kiedy jako inżynier nadzorował wykonawstwo robót drogowych będąc pracownikiem dużych przedsiębiorstw budowlanych i drogowych (budowa dróg w Skierńewicach; dróg przy CMK; DK nr 1; elektryfikacja linii kolejowej Lublin-Dorohusk).

Drugi etap (lata 1990 – 2000) to okres systematycznego poznawania tajemnic zarządzania na

## PREZENTUJEMY – PRZEDSTAWIAMY

Od pięciu lat prezentujemy w tej rubryce czołowych działaczy Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Opublikowaliśmy dotychczas 18 sylwetek ludzi, którzy kierowali Izbą w pierwszej i drugiej kadencji. Kontynuując tę tradycję, drukujemy obecnie krótkie prezentacje działaczy trzeciej kadencji. Obecnego przewodniczącego MOIIB i jego zastępców mieliśmy już okazję przedstawić w numerach z 2007 roku. Nowy cykl zaczęliśmy więc od sekretarza MOIIB – Leonarda Szczygielskiego, a począwszy od numeru 4(28) prezentujemy nowych członków Prezydium MOIIB: Jolanę Łopacińską i dziś – Jacka Chudziaka.

coraz wyższych szczeblach firm budowlanych: na stanowiskach kierownika budowy, dyrektora, prezesa zarządu. W tym okresie realizował wiele dużych budów przede wszystkim obiektów kubaturowych jak: Rozlewnia Coca-cola w Łodzi; Studio NDR w Hamburgu; most autostradowy przez Weltawę w Czechach; duże centra handlowe w Warszawie.

Ostatni etap – od 2000 r. do chwili obecnej, to czas pełnej samodzielności piastowanymi funkcjami: prezesa zarządu, menedżera projektów, inspektora nadzoru inwestorskiego w ramach założonej przez siebie firmy menedżerskiej. W tym okresie Jacek Chudziak nadzorował między innymi: budowę Galerii Mokotów i Blue City w Warszawie; obiekty związane z obchodami Urodzin Chopina (Żelazowa Wola - obiekty kubaturowe oraz Park); zabytkowy Zamek Ostrogskich; Budynek Administracyjny

Kancelarii Sejmu RP. Do listy tych prestiżowych obiektów dodać jeszcze trzeba kompleks sportowy i basenowy w Dzielnicy Włochy w Warszawie, Puławski Park Naukowo-Technologiczny i inne.

Jacek Chudziak w kadencji 2002 – 2006 był radnym Dzielnicy Warszawa-Włochy, a także przewodniczącym Rady Dzielnicy.

W naszej organizacji udziela się społecznie od 2006 roku, kiedy został wybrany członkiem Rady Okręgowej MOIIB. Na ostatnim Zjeździe Mazowieckiej Izby (2010 r.) wybrano go ponownie do Rady Okręgowej, a także powierzono mu funkcję członka Prezydium.

Za swoje osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej Minister Budownictwa wręczył mu Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Budownictwa”. W 2009 r. otrzymał Srebrną Odznakę PIIB.



## Kolejnych 276 inżynierów otrzymało uprawnienia

– Życzę wam, by rzecznik dyscypliny i sąd były bezrobotne, a uprawnienia, które uzyskaliście służyły dobrze wykonywaniu odpowiedzialnej pracy inżynierskiej. Pamiętajcie – to zawód zaufania publicznego. Nie wolno zawieść waszych pracowników, inwestorów i przyszłych użytkowników wznoszonych przez was obiektów – mówił przewodniczący Rady – Mieczysław Grodzki, do licznej grupy nowo upieczonych inżynierów, którzy otrzymali uprawnienia, nadane im przez Mazowiecką Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa.



Egzamin pisemny odbył się jak zawsze w wielkiej Sali przy ul. Bobrowieckiej

W czasie ostatniej sesji złożono 327 wniosków o nadanie uprawnień. Do egzaminu pisemnego przystąpiło 312 osób a zdało go 284 osoby, mimo, że egzamin był trudny. Z kolei do egzaminu ustnego przystąpiło 303 osoby, a zdało 276 osób (91 proc.). Znalazło się wśród nich 123 inżynierów o specjalności ogólnobudowlanej, 24- drogowej, 18 – mostowej, 23 – instalacyjno-elektrycznej, 86 – instalacyjno-sanitarnej i po 1 – specjalności telekomunikacyjnej i kolejowej.

Przewodniczący Mieczysław Grodzki zachęcał młodzież inżynierską do uczestniczenia w pracach Izby i przedstawił możliwości, jakie daje ona swoim członkom. Przypomniał, że w ramach składki członkowie są ubezpieczeni od odpowiedzialności cywilnej z tytułu swojej działalności na kwotę do 50 tys. euro. Zachęcił do uczestniczenia w szkoleniach prowadzonych przez Izbę oraz korzystania z nowo uruchomionej strony internetowej, gdzie można znaleźć bogaty serwis informacyjny poświęcony MOIIB. Do dyspozycji członków jest również biblioteka z fachową literaturą i czasopismami.



Egzaminy ustne uważane są za trudniejsze, chociaż zdaje je więcej osób niż pisemne

Z kolei Dariusz Walasek, Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej ostrzegal:

– Nie podejmujcie pochopnie działań bez określenia na piśmie zakresu waszej odpowiedzialności – przestrzegal rzecznik, 90% interwencji sądu wynika z tego tytułu. Nie szafujcie również sami swoimi opiniami, zaświadczeniami itd., bo nie wiadomo, gdzie one trafią i do czego zostaną wykorzystane. Nie firmujcie cudzych obowiązków i odpowiedzialności. Ludzi gubi często rutyna i powstają problemy. Trzeba zawieszać uprawnienia, a to jest przykre dla wszystkich.

Bądźcie również bardziej aktywni – apelował Rzecznik. Jeśli otrzymacie zaproszenie na spotkanie wyborcze w naszej Izbie, to korzystajcie z niego. Izbie potrzebna jest młoda krew w jej strukturach. Jesteśmy bowiem korporacją – sami się rządymy i sami odpowiadamy za to, jak społeczeństwo odbiera trud inżynierski.

Następnie świeżo upieczeni inżynierowie złożyli ślubowanie, w którym przyrzekli wypełniać swoje zadania zgodnie ze sztuką inżynierską, zachowując wzorową etykę zawodową.

Członkowie Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej: Wiesław Olechnowicz, Teresa Mosak-Rurka i Leszek Kalinowski oraz Irena Churska - sekretarz Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej – dokonali uroczystego wręczenia uprawnień. Uściski dłoni i życzenia sukcesów w pracy zawodowej nowym specjalistom złożyli: przewodniczący Mieczysław Grodzki i Zygmunt Garwoliński zastępca przewodniczącego Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej.

*Mieczysław Wodzicki*



A to już „meta” - wręczenie uprawnień

dok. ze str. 7

## Spotkanie ze studentami PW

Do przedstawicieli Izby skierowano dziesiątki pytań, co wskazuje na prawdziwy głód informacyjny u studentów.

Marta Mróz – już magister inżynier, absolwentka Wydziału, pytała kto podpisuje książki praktyk? Czy w firmie rodzinnej można odbyć taką praktykę i czy należy praktykę rozpisywać godzinę po godzinie?

Krzysztof Latoszek podkreślił, że praktykę może potwierdzać opiekun praktyki z firmy, która nadzoruje praktykanta, posiadający uprawnienia inżynierskie. Firma rodzinna jest taką samą firmą jak inne i może potwierdzić staż praktykanta. W wypełnianiu książki należy zachować rozsądek i notować podstawowe czynności, charakteryzujące wykonywane zadania.

Pytano, czy dwuletnią praktykę można odbyć na jednym stanowisku, w wykończeniówce?

Nie może to być praca polegająca na samym nadzorowaniu robót malarskich, czy prac fundamentowych – wyjaśniał Krzysztof Latoszek, bowiem praktykant musi przejść różne funkcje i typy robót, aby później potrafił wykonywać różne prace.

– Czy praktykę może podpisać ktoś z innej firmy – pytał Cezary Mikołajewski (w marcu obrona dyplomu) i czy nasze wpisy muszą się zgadzać z dziennikiem budowy?

– W Izbie nie jesteśmy prawnikami, którzy będą badać każdy wpis. Jesteśmy inżynierami. Należy pisać prawdę – mówił przewodniczący Mieczysław Grodzki. A inż. Latoszek dodawał: wpis musi być zgodny z faktami. Jeśli wyjdzie gdzieś nieprawda to stracie uprawnienia.

– A gdy w mojej firmie nie będzie osoby uprawnionej do potwierdzenia praktyki? – dopytywał się inny student.

– To nie uzyskacie zaliczenia. Ale nie chce was straszyc – dodał Krzysztof Latoszek. W ubiegłym roku na 700 złożonych wniosków o nadanie uprawnień, przyznaliśmy je 600 osobom.

Sypały się i inne pytania. Czy można zaliczyć praktyki wykonując prace przy budowie szatni, przy robotach fundamentowych? – pytała Jolanta Maciejczyk. Jaka może być maksymalna liczba czasu pracy w wykończeniówce? Czy można podczas praktyki zaliczyć... trzy specjalności? Kiedy należy uzyskać książkę praktyki? Czy można poprawiać wpisy? Czy można za kogoś podpisać wykonanie zadania? Na jak długo uzyskuje się uprawnienia? Jaka jest składka i co w jej ramach można uzyskać?

Przedstawiciele Izby informowali i przestrzegali. Uprawnienia uzyskujecie na zawsze, ale możecie je stracić potwierdzając za kogoś wykonanie jego pracy. Może to grozić sądem dyscyplinarnym i zawieszeniem uprawnień. Również za poprawianie wpisów grożą sankcje dyscyplinarne i nie zaliczenie praktyki.

– Jak wygląda sam egzamin w Izbie i czy musi być ciągłość praktyki przez dwa lata? – pytał Janusz Kowalik.

– Praktyka może być odbyta w częściach i dwa lata można odpracować w ciągu 5 kolejnych lat – odpowiadali przedstawiciele Izby.

Egzaminy są dwuczęściowe – pisemne i ustne. Odbywają się dwa razy w roku. Egzaminy zdaje 85 - 90% osób, które do nich przystąpiły.

Sluchacze nagrodzili przedstawicieli kierownictwa MOIIB burzliwymi oklaskami. Ci zaś obiecali, że będą tu gościć jeszcze nie raz.

*Mieczysław Wodzicki*

# Co trzeba wiedzieć o metodzie TQM

Czym jest **Total Quality Management (TQM)**? Dlaczego bardzo wiele organizacji przemysłowych i usługowych o światowym znaczeniu w wielu krajach stosowało i nadal korzysta z tej metody zarządzania jakością?

Od wielu lat prezesi i dyrektorzy licznych, różnej wielkości firm, są przekonani, że zarządzanie przez jakość - ZPJ (TQM), jest nowoczesną i sprawdzoną koncepcją zarządzania przedsiębiorstwem. Wiedzą, że TQM to filozofia wszechstronnego, zbiorowego wysiłku, zorientowanego na ciągłe doskonalenie organizacji we wszystkich aspektach, sferach i efektach jej działalności. Obejmuje nie tylko doskonalenie wyrobów czy usług, lecz także jakości pracy, konstrukcji, technologii, procesów i systemów wytwórczych, marketingowych, informacyjno – decyzyjnych i wszelkich innych, zorientowanych na zaspokajanie potrzeb klientów, pracowników, partnerów i uczestników organizacji. Ułatwia jej przetrwanie i rozwój.

Aby przybliżyć pojęcie TQM przytaczam na potrzeby tego artykułu kilka wybranych, spośród tysięcy, definicji TQM.

Według **normy japońskiej Z 8101-1981 TQM to system środków przeznaczonych do tego, aby produkować w sposób ekonomiczny towary lub usługi, które zaspokoją oczekiwania klienta.**

Według **British Quality Association TQM to zespołowa filozofia zarządzania przedsiębiorstwem, zgodnie z którą potrzeby klienta oraz cele przedsiębiorstwa są nierozłączne.**

Według **Ministerstwa Obrony USA TQM to filozofia organizacji wyposażona w zespół przewodnich reguł zakładających ciągłe doskonalenie. W zarządzaniu przez jakość mają zastosowanie wszelkie skuteczne metody wpływające na doskonalenie produkcji i usług dostarczanych przez organizację, na poprawę efektywności wszelkich procesów w organizacji, na podnoszenie poziomu spełniania wymagań klientów, tak w chwili obecnej, jak i w przyszłości. Wykorzystywane są na równi tradycyjne metody nauk społecznych jak i metody ilościowe.**

Według **Prof. dr G. Borkowskiej TQM to wdrażanie kultury powszechnej jakości. „Proces realizowany przez naczelne kierownictwo przy zaangażowaniu całej załogi i we wszystkich funkcjach przedsiębiorstwa oraz fazach i procesach tworzenia produktu (usługi). Takie zarządzanie obejmuje nie tylko doskonalenie wyrobów i usług, ale także jakość samej pracy. Dotyczy to kwalifikacji ludzi, środków i przedmiotów pracy, technologii procesów, systemów marketingowych, planistycznych, decyzji itp. „Celem jest jak najlepsze zaspokajanie potrzeb klientów zewnętrznych i wewnętrznych.**

Znany na całym świecie ekspert w dziedzinie jakości Wiliam Edwards Deming, mówiąc w ubiegłym wieku o przedsiębiorstwach przyszłości twierdził, że na globalnym rynku będą funkcjonowały tylko dwie kategorie przedsiębiorstw. Mianowicie te, które wdrożą zarządzanie przez jakość TQM

oraz te, które prędzej lub później z rynku zostaną wyeliminowane

Kim był Wiliam Edwards Deming (1900-1993)? Zanim sformułował to twierdzenie i wiele innych, uzyskał tytuł doktora fizyki i matematyki, wszechstronną praktykę zawodową, a podczas drugiej wojny światowej pracował w amerykańskim przemyśle zbrojeniowym, a więc na głównym froncie, który ostatecznie zdecydował o zwycięstwie Aliantów. To tam po raz pierwszy zastosował z powodzeniem i znacznymi efektami finansowymi podejście statystyczne do sterowania procesami produkcji i usług, które jednak nie przyjęło się wówczas na długo. Powojenny wzrost popytu spowodował, że nie było potrzeby optymalizacji procesów produkcyjnych i pomocniczych w firmach dla zwiększenia ich konkurencyjności.

Pomysły W.E. Deminga, którymi nie interesowali się amerykańscy managerowie, uzyskały zrozumienie w Japonii, gdzie znalazł się w 1947 roku, jako doradca generała Mac Arthura przy organizacji spisu ludności. Tam właśnie amerykański matematyk zaczął prowadzić dla japońskich inżynierów, a także managerów największych organizacji gospodarczych, wykłady poświęcone statystycznemu sterowaniu procesami oraz statystycznemu sterowaniu jakością.

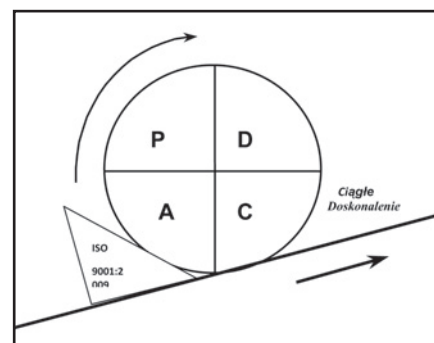
Dopiero w 1980 roku w poświęconym sukcesom Japończyków wywiadzie radiowym opowiedział, jakie były początki japońskiego boomu. Od tej pory stał się guru menadżerów w zakresie zarządzania jakością w USA, a wkrótce i na całym świecie.

Co tak rewolucyjnego odkrył doktor statystyk, co pchnęło światowy przemysł na nową tory? Otóż zdaniem W.E. Deminga **nawet do 94% wszystkich problemów jakościowych powstaje z winy kierownictwa i jest związane z niewłaściwym zarządzaniem.** Uważał, że do efektywnego zarządzania jakością potrzebna jest dogłębna statystyczna analiza wszystkich procesów występujących w organizacji, po której powinno nastąpić ustalenie wniosków i wdrożenie zmian. Najslynniejszym chyba podsumowaniem jego teorii jest tak zwane „koło Deminga”, łączące kolejne fazy działania podczas optymalizacji procesów, a więc planowanie, wykonanie, sprawdzenie i działanie. Od pierwszych liter tych wyrazów (w języku angielskim) pochodzi znana powszechnie nazwa cyklu PDCA (Plan-Do-Check-Act).

Poniższy schemat przedstawia „koło Deminga” powiązane z wdrożonym współcześnie w firmie systemem zarządzania jakością np. według normy ISO 9001:2009 „Systemy zarządzania jakością. Wymagania.” Wdrożony i doskonalony System Jakości obrazuje na rysunku umowny „hamulec” zapobiegający pogorszeniu jakości.

Poszczególne litery w kole mają następujące znaczenie:

**P – Planowanie** - Planuj każdą zmianę z wyprzedzeniem. Przeanalizuj obecną sytuację



oraz potencjalne skutki zmian zanim je wprowadzisz. Zaplanuj, co powinieneś zmierzyć, aby przekonać się, czy zrealizowałeś swój zamiar. Zaplanuj pomiar jako jeden z elementów realizacji zmiany. Myśl o pomiarze aż do następnego kroku (przez cały okres planowania). Opracuj plan wdrożenia zmiany, zadбай przy tym o pełną obsadę tego przedsięwzięcia personelem oraz właścicielami procesów.

**D – Wykonanie** - Przeprowadź pilotażowe wdrożenie zmiany w małej skali w kontrolowanych warunkach (tzn. wykonaj doświadczenia lub zbuduj prototyp).

**C – Sprawdzenie** - Dokładnie przeanalizuj rezultaty eksperymentu. Ustal wnioski dotyczące skuteczności pierwszego wdrożenia.

**A – Działanie** - Podejmij właściwe działania, aby wdrożyć ustalony proces, który osiąga zaplanowane wyniki.

Przemysł japoński uhonorował Wiliama Edwarda Deminga ustanawiając w 1950 roku „Nagrodę Deminga”.

Organizacja, która kandyduje do tej nagrody musi spełnić szczegółowe wymagania określone w następujących dziesięciu kryteriach: 1. Polityka i cele organizacji, 2. Organizacja – jej działania operacyjne, 3. Kształcenie i rozpowszechnianie wiedzy, 4. Gromadzenie danych, komunikacja i jej wykorzystanie, 5. Analiza, 6. Normalizacja, 7. Kontrola 8. Zapewnienie jakości, 9. Efekty – wyniki, 10. Plany na przyszłość.

Autorem kryteriów jest Japońska Unia Naukowców i Inżynierów. Przykładowo w 1998 roku przyznawano trzy rodzaje nagrody: 1. za wdrożenie i wybitne wyniki; 2. indywidualne; 3. za wybitne wyniki biznesowe w danym roku. Ceremonia wręczenia nagród pod patronatem Cesarza Japonii jest analogiczna jak wręczenie Oscarów w USA.

Kolejnym krajem, który docenił znaczenie TQM dla sprostania konkurencji japońskiej na globalnym rynku przez własny przemysł, były Stany Zjednoczone. W 1992 roku z inicjatywy Rady Europy została ustanowiona Europejska Nagroda Jakości - European Quality Award (EQA). Jej dziewięć kryteriów osiągnięcia znakomitości to:

1. Przywództwo 10%
2. Polityka i strategia 8%
3. Zasoby ludzkie 9%

4. Partnerstwo i zasoby 9%
5. Procesy 14%
6. Wyniki dotyczące klienta 20%
7. Wyniki dotyczące czynnika ludzkiego 10%
8. Wyniki dotyczące relacji społecznych 6%
9. Kluczowe wyniki działalności 15%

W 1995 roku z inicjatywy dr inż. Mirosława Rechy została ustanowiona przez: Krajową Izbę Gospodarczą w porozumieniu z Polskim Centrum Badań i Certyfikacji, oraz Fundacją „Teraz Polska” Polska Nagroda Jakości PNJ imienia prof. dr Edwarda Kindlarskiego. Patronat nad Polską Nagrodą Jakości sprawował wówczas Prezes Rady Ministrów Rządu Rzeczypospolitej Polskiej (pierwsza edycja w 1995 r.).

Od roku 2011 wprowadzono zmiany tak w zakresie kryteriów jak i punktacji. Jest to spowodowane przyjęciem aktualnie stosowanych rozwiązań w Europejskiej Nagrodzie Jakości, która przyjęła za obowiązujące wytyczne EFQM (Europejska Fundacja Zarządzania Jakością).

Aktualnie dziewięć kryteriów znakomitości organizacji według polskiej Nagrody Jakości to:

1. Przywództwo 100 pkt.
2. Strategia 100 pkt
3. Pracownicy 100 pkt.
4. Partnerstwo i zasoby 100 pkt
5. Procesy, wyroby i usługi 100 pkt.
6. Wyniki dotyczące klientów 150 pkt.
7. Wyniki dotyczące pracowników 100 pkt.
8. Wyniki dotyczące społeczeństwa 100 pkt.
9. Kluczowe wyniki 150 pkt

Powyższe kryteria dotyczą, ze stosownymi zmianami, organizacji produkcyjnych i usługowych bardzo małych, małych, średnich, dużych i bardzo dużych. Dla organizacji publicznych (służba zdrowia, policja, szkolnictwo, administracja rządowa i samorządowa, a także muzea) obowiązują zmodyfikowane kryteria.

Aby kandydować do PNJ trzeba posiadać wdrożony System Zarządzania Jakości, przynajmniej spełniający wymagania ISO 9001:2009 oraz być uczestnikiem Regionalnej Nagrody Jakości RNJ. Niezbędnym warunkiem jest przeprowadzenie stosownych szkoleń i opracowanie samooceny organizacji przez sztab powołany spośród pracowników. Samoocena stanowi zasadniczy dokument w procesie oceny. Zapisy tego dokumentu są przez ekspertów najpierw porównywane z wymaganiami PNJ i oceniane na zasadzie konsensusu, a po pozytywnej opinii weryfikowane podczas wizyty w kandydującej organizacji. W wyniku oceny, samooceny i wizyty, eksperci opracowują raport zwrotny, określający mocne strony organizacji oraz obszary wymagające doskonalenia – poprawy. Raport stanowi podstawę do podjęcia decyzji przez Komitet Polskiej Nagrody Jakości. Komitet Polskiej Nagrody Jakości przyznaje także, po przeprowadzeniu procesu oceny, indywidualne nagrody jakości dla prezesów (dyrektorów firm), które uzyskały tytuł laureata PNJ. W 2010 zostały

po raz pierwszy przyznano wyróżnienia dla pełnomocników ds. jakości.

Nagrody laureatom, wyróżnionym i uczestnikom były od 1995 roku wręczane przez Premiera Rządu RP lub upoważnionego Ministra w dniu 11 listopada na Zamku Królewskim w Warszawie.

Autor niniejszego artykułu bierze czynny udział od 1995 r. jako ekspert i kierownik zespołów ekspertów oceniających wnioski kandydatów do PNJ. Na podstawie piętnastoletniego doświadczenia i przeprowadzonych ocen ponad osiemdziesięciu wniosków zgłaszanych do PNJ oraz Regionalnych Nagród Jakości RNJ, można podać bardzo wiele przykładów organizacji produkcyjnych i usługowych, które dzięki wykorzystaniu filozofii TQM osiągnęły i osiągają znakomite wyniki w zakresie jakości realizowanych wyrobów lub usług, utrzymują płynność finansową, doskonałą procesy wytwórcze lub usługowe, realizują inwestycje stosując nowoczesne technologie.

Przytoczę kilka przykładów bez podawania nazw laureatów EQA, PNJ lub RNJ.

- Fabryka produkująca samochody osobowe – laureat RNJ, PNJ oraz European Quality Award (EQA) – uzyskała najlepsze wyniki w koncernie, do którego należy tak w zakresie jakości wyrobów i jak i wyników finansowych. Okazuje się, że dzięki znakomitemu przywództwu, dogłębnej znajomości i stosowaniu filozofii TQM przez całą załogę. Pomimo kryzysu fabryka powiększa produkcję, a jej wyroby w 95% są eksportowane. Wykształciła się tam kultura jakości, której przejawami są np. zgłaszane corocznie tysiące wniosków pracowników, dotyczących doskonalenia jakości i powszechna samokontrola. Oddelegowani na przeszkolenie w Polsce pracownicy fabryki innego koncernu byli zaszokowani znikomą liczbą kontrolerów jakości. Wysoką jakość wyrobów zapewnia samokontrola oraz utrzymywanie nawet przez 15 lat zapisów dotyczących jakości. Zarówno prezes jak i inni pracownicy pracują po 8 godzin dziennie bez konieczności pozostawiania po godzinach w pracy.
- Spółdzielnia mieszkaniowa - laureat RNJ i PNJ – stosując nowe technologie kompleksowej termomodernizacji budynków, zamieszkałych przez niemal 30 000 mieszkańców, uzyskała w latach 2001 – 2006 obniżenie kosztów eksploatacji zasobów mieszkaniowych z 5,4 zł/m<sup>2</sup> do 1,8 zł/m<sup>2</sup>. Stało się to możliwe na skutek wdrożenia zasad TQM do praktyki, co ma wyraz w systematycznej poprawie postrzegania jej przez mieszkańców. Spółdzielnia nie jest zadłużona, a liczba niezadowolonych członków spółdzielni systematycznie maleje i zgłaszane są jedynie pojedyncze reklamacje, załatwiane bardzo szybko.
- Szpitale wojewódzkie, powiatowe i miejskie – laureaci RNJ i PNJ, albo w większości w ogóle nie posiadają zadłużenia, albo wdrożyły systemy naprawcze, powodujące obniżanie poziomu zadłużenia, a przede wszystkim systematycznie doskonałą procesy i procedury zarządcze i medyczne. Poziom reklamacji pacjentów jest w tych jednostkach znikomy i ma

tendencję malejącą. Można wyrazić żal, że zakres wdrożenia TQM w służbie zdrowia jest niewielki. Powiązanie satysfakcji pracowników z poziomem satysfakcji pacjentów, wydaje się obecnie jedną z metod, która umożliwiłaby przełamanie impasu w służbie zdrowia.

- Producent wyrobów z grafitu – laureat RNJ i PNJ, którego główne urządzenia technologiczne zostały podczas powodzi kompletnie zniszczone, był w stanie realizować dostawy dla lojalnych klientów podczas postoju i w przeciągu kilku miesięcy odbudować potencjał wytwórczy z zastosowaniem najnowszych technologii, właśnie jako rezultat opanowania w praktyce zasad TQM.
- Jedno z miast w Województwie Mazowieckim laureat Mazowieckiej Nagrody Jakości w 2010 r., dzięki wdrożeniu zasad TQM, może się poszczycić np. najniższym poziomem bezrobocia oraz największą liczbą podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców, a także pokryciem terenu miasta w 100 % planem zagospodarowania przestrzennego.

Przykładów skuteczności zasad TQM, w około tysiącu firm w Polsce, jest dużo więcej, co nie znaczy, że ta filozofia stanowi panaceum na sukces firmy. Istnieją inne czynniki jak na przykład decyzje właścicieli, którzy albo zmieniają zarząd na mniej kompetentny lub zupełnie niekompetentny, albo sprzedają firmę konkurencji lub w ogóle ją likwidują uzyskując środki finansowe ze sprzedaży składników majątku. Wówczas jakakolwiek metoda zarządzania jakością nie ma żadnego znaczenia.

Wdrażanie i stosowanie filozofii TQM wymaga systematyczności i ciągłego intelektualnego wysiłku całej załogi, poczynając od najwyższego kierownictwa firmy. Równie ważne jest, zadowolenie jej pracowników. Bez zaangażowanych i zadowolonych pracowników żadna firma na dłuższą metę się nie utrzyma, o czym nie muszą przekonywać, ponieważ codziennie mamy liczne przykłady niezadowolenia pracowników i w konsekwencji upadłości lub likwidacji firm.

Szkoda, że ten oczywisty fakt wpływu TQM na powodzenie firmy tylko czasami dociera do wiadomości opinii publicznej. Także politycy w Polsce, poza wyjątkami, nie objawiają w większości zainteresowania filozofią TQM.

Powyższe, nie odosobnione przykłady, moim zdaniem dowodzą, że opłaca się wdrażać systemy zarządzania jakością i filozofię TQM, nawet podczas występujących obecnie zawirowań w gospodarce.

Od 2010 roku dzięki staraniom Krajowej Izby Gospodarczej, ta innowacyjna metoda zarządzania organizacją przez wdrożenie i wykorzystanie narzędzia samooceny, ma wsparcie finansowe. Organizacje zainteresowane jej wdrożeniem mogą po spełnieniu określonych warunków ubiegać się o dofinansowanie szkolenia oraz konsultacji i doradztwa. Szczegółowych informacji na temat Polskiej Nagrody Jakości, jak również wdrażania innowacyjnej metody samooceny, można uzyskać za pośrednictwem adresu: pnj@kig.pl.

*mgr inż. Janusz Leśniewski*  
Ekspert Komitetu Polskiej Nagrody Jakości



Stalowe słupy podtrzymujące pierścień, do którego mocowane są zastrzały i liny stalowe dachu zwiększyły wysokość stadionu o ponad 50 metrów.

Jest to obecnie najbardziej prestiżowa i chyba największa budowa w Polsce. Działaczy Mazowieckiej Izby przygnała tu jednak nie tylko ludzka, ale przede wszystkim zawodowa ciekawość: jak funkcjonuje organizacja pracy na takim wielkim obiekcie, jak rozwiązano różne problemy konstrukcyjne i budowlane. Szczęśliwie każdy mógł zaspokoić swój głód wiedzy bo dostaliśmy wyjątkowo cierpliwego i kompetentnego przewodnika – Głównego Inspektora Nadzoru – mgr inż. Zbigniewa Płaskowskiego.

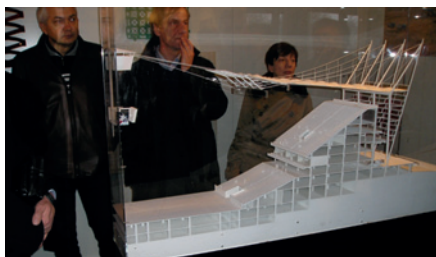
Wycieczka odbyła się w połowie listopada 2010 r. Wzięło w niej udział ok. 30 osób, w tym prawie cała Rada Okręgowa MOIIB.



Makieta stadionu wygląda jak ogromny tort. Ciekawe, czy satyrycy będą się nad nim pastwili, tak jak swego czasu nad Pałacem Kultury.

#### Dwa w jednym

Nowy stadion to w zasadzie dwa niezależne od siebie obiekty: żelbetowy – składający się z trybun i płyty boiska, oraz stalowy – na który składa się wiszący dach i podtrzymująca go konstrukcja nośna. Część żelbetowa ma 10 kondygnacji, z których cztery znajdują się pod ziemią. Wokół całego stadionu powstała więc ogromna budowla z setkami pomieszczeń, których łączna powierzchnia wynosi 204 tys. m<sup>2</sup> (większa od warszawskiego supermarketu „Arkadia”, który jest bądź co bądź największym obiektem handlowym w Europie Środkowej). Pod płytą boiska



Dopiero na makiecie przekroju widać istotę konstrukcji stadionu

## Na budowie Stadionu Narodowego

zlokalizowano dwukondygnacyjny parking na ponad 1.700 samochodów.

Nie mniej imponująca jest część stalowa. Sam dach nad stadionem, zawieszony na 72 koncentrycznie rozchodzących się linach, ma powierzchnię pięciu hektarów. Podtrzymują go 72 stalowe słupy (każdy z własnym fundamentem). Na słupach – na wysokości 34 m nad koroną stadionu – oparto pierścień o przekroju rurowym (prawie 2 m średnicy, 8 cm grubość ścianki), biegnący wokół



Dotarliśmy na koronę stadionu. Stąd najlepiej widać ogrom przedsięwzięcia.

całego obiektu i trzymający liny od strony zewnętrznej. Od wewnątrz liny zaczepione są do iglicy, której czubek po napięciu lin znajdzie się 100 m nad poziomem boiska. W sumie całość konstrukcji przypomina ogromne koło rowerowe.

#### Trochę o betonach i stali

O skali przedsięwzięcia najlepiej świadczy liczba. Ilość żelbetu monolitycznego budowlani określają na ćwierć miliona metrów sześciennych. Na zbrojenia zużyto 25 tys. ton stali.

W części stropów i przy budowie trybun, wykorzystywano gotowe elementy prefabrykowane. Przywożono je z całej Polski, bo jeden zakład nie był w stanie w stosunkowo krótkim terminie wykonać 2.300 sztuk dużych prefabrykatów.

Nasi fachowcy – uczestnicy wycieczki – wysoko ocenili jakość elementów betonowych. Okazało się, że produkowano je w dawnych fabrykach domów i to nie tylko dobrze, ale również z ogromną precyzją (do 1 cm).

Na konstrukcję stalową stadionu zużyto 14.500 ton stali. Same liny podtrzymujące dach ważą ok. 1.400 ton, a ich łączna długość wynosi 71 kilometrów.

#### Trochę o organizacji i wykończeniówce

Na budowie Stadionu Narodowego zatrudniono ok. 2.000 osób. Zważywszy wielkość obiektu i ogrom zadań, nie jest to liczba imponująca. Imponuje natomiast nowoczesne usprzętowanie i organizacja pracy. Nie bez powodu budowa zatrudnia 150 inżynierów i 18 inspektorów nadzoru.

Kręciliśmy się po budowie parę godzin, zaglądaliśmy we wszystkie kąty, ale wszędzie było widać porządek, żadnej nerwowości ani pośpiechu. Imponuje, że wszystkie zawarte w umowie kluczowe terminy są dokładnie dotrzymywane. Ostatni z nich minął 4 stycznia i dotyczył zakończenia montażu i napinania lin stalowych dachu. Na iglicy, która zawisała nad centrum stadionu, zawieszono wiechę.

Sporo jest jeszcze do zrobienia. Elewacja, zewnętrzne schody i promenada, zieleń i drogi. Wystarczy taki „drobiazg”, jak wykończenie 965 toalet, w które stadion ma być wyposażony. Okablowanie 900 miejsc dla dziennikarzy. Zamontowanie 55.000 siedzisk dla przyszłych widzów na trybunach. A stworzenie infrastruktury technicznej dla 3 restauracji i 80 kiosków gastronomicznych, które mają mieć lady o łącznej długości 443 metry.

Zyczymy powodzenia.

Zdzisław Kazimierzczuk



Grube liny (10 cm średnicy) leżą jeszcze na widowni. Po naciągnięciu będą podtrzymywały 5-hektarowy dach stadionu.

#### KOMUNIKAT o obsłudze finansowej

Z przyjemnością informujemy, że w wyniku konkursu ofert bankowych na obsługę MOIIB oraz dalszych negocjacji, dokonaliśmy wyboru nowego banku. Jest nim WARSZAWSKI BANK SPÓŁ-DZIELCZY (<http://www.bank-wbs.pl>, który w ramach dwustronnego porozumienia, otworzy swoją placówkę pod adresem: ul. 1 Sierpnia 36B, wykorzystując wolne pomieszczenia, należące do naszej Izby.

Nastąpi uproszczenie obsługi finansowej, obniżenie jej kosztów. Ulegną zmianie indywidualne rachunki członkowskie.

Druki są dostępne w Internecie (poprzez strony [www.piib.org.pl](http://www.piib.org.pl) lub [www.maz.piib.org.pl](http://www.maz.piib.org.pl)) i zawierają nowy numer konta.

W okresie przejściowym do 31 maja 2011 r. będą obsługiwane stare i nowe konta indywidualne. Po 1 czerwca 2011 r. stare konta zostaną zamknięte.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości Dział Członkowski służy wyjaśnieniami.